

# GONIEC KRAKOWSKI

Ceny zasadnicze ogłoszeń: Za wiersz o wysokości 1 mm 22 mm szerokości (1 szpalta) po 36 groszy. „marginesowe” po złotych 3.— za 1 milimetr w jednej szpalcie (szerokość szpalta 45 milimetrów) Adres: „Goniec Krakowski”, Kraków, Wielkopole 1, tel. 22061.

Rok VI.

Nr. 247.

Kraków, sobota 21 października 1944

Nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie przy dołączeniu porta zwrotnego. Prenumerata miesięczna 6.— zł., z odnośnikiem do domu 6.50 zł. W Rzeszy z dopłatą porta 7.50 zł. W Gen. Gub. tylko prenumerata przez urzędy pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 658.

## Kryzys w Komitecie lubelskim

Ustąpienie Witosa spowodowało dalsze dymisje.

Berno, 20 października. Jak podaje szwajcarska agencja telegraficzna ze Sztokholmu, według wiarygodnych informacji, miał wybuchnąć kryzys w t. zw. „Komitecie wywoleńczym” w Lublinie na skutek ustąpienia komisarza dla spraw rolnych Witosa.

Urzędowo podaje się, że przyczyną ustąpienia było niepowodzenie reformy rolnej, którą miano przeprowadzić w ciągu niewielu tygodni. W rzeczywistości jednak

przyczyny są natury politycznej. Chłopi nieeli się przeciwstawić poleceniom komitetu.

Notuje się fakt, że „przedstawiciel dyplomatyczny” komitetu lubelskiego Rzymowski nie figuruje już od września w komitetach moskiewskich. Zamiast niego wymienia się nazwisko Jędrzychowskiego i nie ulega wątpliwości, że nastąpiła tutaj również dymisja na skutek różnic w zapatrywaniach.

Dewey stwierdza:

## „Roosevelt rokował potajemnie ze Stalinem nad sprawą polską”.

Sztokholm, 20 października. Przeciwnik wywoływał Roosevelta gubernator Thomas Dewey, jak donosi agencja Reutersa, przemawiając na zebraniu koła czytelników dziennika „New York Herald Tribune” o mowie stanowisko partii republikańskiej wobec polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych.

Dewey wyraził przekonanie, że pod żadnym warunkiem nie wolno dopuścić do trzeciej wojny światowej. Stany Zjednoczone powinny objąć kierowniczą rolę przy tworzeniu ewentualnej „światowej organizacji” dla zapobiegania przyszłym wojnom. Wysiłki jednak celem stworzenia trwałego pokoju będą miały tylko wtedy powodzenie, jeżeli rozwiązaniem tego zadania zajmie się nie jakaś pojedyncza partja, lub człowiek. Wszystkie wysiłki będą skazane na niepowodzenie, jeżeli międzynarodowe stosunki Stanów Zjednoczonych „będą pozostawione osobistej tajnej dyplomacji prezydenta”.

Obecna polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych, mówi Dewey, dała powód do ciężkich oskarżeń, a to dlatego, że Roosevelt zastrzegł sobie osobiste opracowanie problemu polskiego, rokując potajemnie ze Stalinem. Ta metoda doprowadziła do tego, że opinia publiczna Ameryki została skazana na milczenie, gdyż w przeciwnym razie „pewne delikatne rokowania mogłyby ulec przeszkodzie”.

### Dlaczego brak Roosevelta na konferencji moskiewskiej.

Berno, 20 października. Wiadomości z Waszyngtonu pozwalają stwierdzić małe zainteresowanie Stanów Zjednoczonych interesami państw bałkańskich i brak dążeń do przeciwstawienia się w tych sprawach Wielkiej Brytanii i Związkowi Socjalistycznym. „Washington Evening Star” pisze, że nieobecność Roosevelta podczas konferencji moskiewskiej zmocniła wrażenie powstałe od czasu konferencji teherańskiej, jakoby rząd USA stosował politykę „nie tykania” w sprawie spornych zagadnień w Europie wschodniej. W USA żyje sobie wprawdzie, aby Polska i kraje bałkańskie posiadały niezależne rządy według własnego wyboru, wola jednakowoż nie wstawiać się za temi krajami.

### Arcybiskup angielski zabiera głos

Genewa, 20 października. Arcybiskup Edynburga Mac Donald oświadczył w prze-

mówieniu, jak pisze „Catholic Herald”, że zawstydzającym jest widzieć, jak wielu Anglików wypiera się winy jaka ich kraj ponosi wobec Polski. Z tego powodu nie należy się dziwić, jeżeli panuje wrażenie, iż Wielka Brytania wprawdzie przyjmuje wszelką pomoc, a nawet jej żąda, ale nie jest w stanie sama wywiązać się z przyjętych w swoim czasie zobowiązań, nie mówiąc już o tem, aby dobrowolnie i nieegzystycznie udzieliła komukolwiek poparcia.

## Komuniści hiszpańscy przygotowują uderzenie z Francji.

Genewa, 20 października. Marjano Rubio, jeden z czołowych mężów emigracji hiszpańskiej we Francji, udzielił wywiadu korespondentowi agencji amerykańskiej „IMS”, w którym oświadczył, że tak on, jak i inne wybitne osobistości z pośród emigracji pozostają w stałym kontakcie z wydziałem de Gaulle’a.

Wydział de Gaulle’a, z sympatją odnosi się do ruchu, który dąży do obalenia generała Franco. Emigranci hiszpańscy gotowi są wtargnąć do Hiszpanji przy użyciu siły, jeżeli okaże się tego potrzeba. Generalowie czerwono-hiszpańscy omówili niedawno temu we Francji południowej na miejscu wszelkie możliwe operacje. 50.000 czerwonych Hiszpanów gotowych jest do marszu w kierunku granicy hiszpańskiej. Zajeli oni miasto Pradas, oddalone o kilka kilometrów od granicy i zajęli są w tej chwili fortyfikowaniem tego miasta.

### Rząd hiszpański wzmoćnił ochronę pogranicza.

Madryt, 20 października. Podkreśla się w kołach wojskowych stolicy hiszpańskiej, że dzięki energicznemu krokom zapobiegawczym i ochronnym, podjętym przez rząd, zaplanował znowu spokój na granicy hiszpańsko-francuskiej.

Bandy czerwone, które w ostatnich czasach wykonywały kilkakrotnie wypadki na hiszpański teren graniczny, zdziesiątkowane zostały, tak silnie przez oddziały graniczne policji i hiszpańskiej siły zbrojnej, że zanicchały one swych napadów tymczasowo, uznając ich bezcelowość. Ograniczają

Fragment z walk na Zachodzie.



## Pod Formozą flota amerykańska straciła połowę swego stanu.

Tokio, 20 października. Główna kwatery cesarska podała we czwartek bilansowe sprawozdanie o walkach pod Formozą.

Stwierdza ono, że Japończycy atakowali bezustannie począwszy od dnia 12 października na wodach na wschód od Formozy oraz pod wyspą Luzon aljanckie mor-

skie siły zbrojne i pokonały je po zmniejszeniu floty aljanckiej do połowy jej stanu. Walki te otrzymania nazwę „bitwy powietrznej pod Formozą”.

Madryt 20 października. Agencja „EFE” donosi z Nowego Jorku, że amerykańska opinia publiczna z silnym zainteresowaniem śledzi wszelkie dokładne szczegóły, odnoszące się do wyniku bitwy powietrznej i morskiej pod Formozą. Silne zaniepokojenie wzbudziły wśród ludności Stanów Zjednoczonych wiadomości, rozpowieszchiane przez Japończyków, na temat zatopienia licznych lotniskowców amerykańskich. Obawy budzi także fakt, że admirał Nimitz nazwał „strasznym błędem” przesadzoną pewnością zwycięstwa, objawiającą się wśród wielu Amerykanów.

### Pod Nikobarami Japończycy zatopili aljancki lotniskowiec.

Tokio, 20 października. 20 samolotów aljanckich, które wystartowały z lotniskowców, zaatakowało 17 października wyspę Barnikobar na północ od Sumatry. Formacje myśliwców japońskich uwikłały samoloty aljanckie w gwałtowne walki i zestrzeliły 5 z pośród nich.

Dzień później już od świtu wzięły udział w walkach aljanckie jednostki morskie. W toku tych walk samoloty japońskie zatopili jeden lotniskowiec i jeden kontrtorpedowiec.

### Aljancka akcja desantowa na Filipinach.

Manila, 20 października. Oznajmiono urzędowo, że aljanckie siły zbrojne rozpoczęły akcje desantowe we wtorek w godzinach porannych na wyspie Culuen, w centrum archipelagu Filipin.

Tokio, 20 października. Główna kwatery cesarska podała do wiadomości we czwartek popołudniu:

Flota aliancka pojawiła się wraz z wielką liczbą transportowców w dniu 17 października w zatoce Leyte (Filipiny) i zaczęła ostrzeliwać wybrzeże i bombardować począwszy od popołudnia dnia 18-go października. Jednostki japońskie na tym ob- rozpoczęły przeciwataki.

### Aljanci nie posuwają się naprzód na Pililiu.

Tokio, 20 października. Sytuacja na wyspie Pililiu — jak oznajmiają sprawozdania frontowe — nie zmieniła się niczym, chociaż alianci bombardowali gwałtownie stanowiska japońskie, począwszy od dnia 17 października. Wojska aljanckie nie zdobyły uzyskać żadnych dalszych postępów i powstrzymuje się je wciąż jeszcze w zatoce. Obroncy japońscy kontrolują ze swej pozycji w sposób zupełny środkową część wyspy.

### Nalot angielski na Rangun.

Tokio, 20 października. Według sprawozdania z pewnej bazy japońskiej w Birmie, przeszło 80 samolotów lotnictwa angielskiego zaatakowało 18 października, nadlatując w trzech falach z Indji, miasto Rangun.

W walkach powietrznych zestrzelono 8 z pośród tych maszyn, a 7 uszkodzono. Wyrażone szkody ocenia się jako niezna-

### Czy Madryt interpelował u de Gaulle’a?

Berlin, 20 października. Informacje nadeszłe z miarodajnych źródeł mówią, że w londyńskich i waszyngtońskich kołach politycznych panuje dość poważne zaniepokojenie na skutek warunków, jakie powstały we Francji południowej, jak również na skutek ogólnego chaosu panującego we Francji.

Te same źródła podają, że rząd hiszpański na skutek pewnych incydentów, jakie zaszły na granicy hiszpańsko-francuskiej, w bardzo poważnym tonie miał zainterpelować de Gaulle’a. Operacja się na tych samych informacjach, niemieckie koła polityczne są zdania, że zarówno osoba jak i pozycja de Gaulle’a znajduje się jeszcze w nieco krytycznej sytuacji, a również stoi to pod znakiem zapytania, czy de Gaulle’owi uda się opanować trudności powstałe we Francji.

### Napady na katolickich duchownych we Francji.

Barcelona, 20 października. Dziennik „Diario de Barcelona” donosi z granicy hiszpańsko-francuskiej, że bandy komunistów we Francji uprawiają bezlitosne prześladowanie katolików, wobec którego generał de Gaulle jest bezsilny. Komuniści francuscy wraz z zagranicznymi bolszewickimi elementami, oprócz mordowania licznych duchownych i wiernych posunęły się już obecnie do torturowania swych ofiar w najokrutniejszy sposób na śmierć. Na przykład w miejscowości Canches pewną kobietę żywcem spalono.

Dziennik „Les Allebreges” donosi z Lvonu, że wobec katastrofalnej sytuacji żywnościowej miasta i okolicy odbyła się tam nowa konferencja pomiędzy władzami francuskimi i przedstawicielami armji aljanckiej, celem zbadania sprawy przywrócenia linii komunikacyjnych z Lvonu.

## Benesz intrygował przeciwko Słowakom w Stanach Zjednoczonych.

Bratysława, 20 października. W audycji radiowej przeznaczonej dla Słowaków żyjących zagranicą radiostacja w Bratysławie podała, że w latach od 1923 do 1936 wyemigrowało nie mniej jak 163.000 Słowaków, którzy w granicach Czechosłowacji nie mogli znaleźć dla siebie żadnych możliwości życiowych.

Z pośród wielkiej liczby Słowaków przybywających na emigracji, których licza na miliony, około 750.000 żyje w USA. W roku 1918 Beneszowi i Masarykowi udało się pozyskać sympatie Słowaków amerykańskich dla wspólnego państwa, kiedy w układzie Pittsburskim zagwarantowano im w dniu 30 maja 1918 roku autonomię, przyrzekając własny parlament, własne sądownictwo i język słowacki jako język urzędowy. Cze-  
jak wiadomo, nie wypełnił przyrzeczeń wynikających z układu i Słowacy zdołali pozyskać autonomię dopiero w roku 1939, kiedy upadło państwo czechosłowackie.

W audycji poruszono jeszcze bardzo interesujące szczegóły, a mianowicie fakt, że przed rokiem na żądanie Benesza amerykańska policja związkowa zaarrestowała pewną liczbę Słowaków pracujących w koalniami w pittsburskim zagłębiu węglowym. Górnicy ei zaprotestowali przeciwko współpracy Benesza z komunistami. Akcje te w okresie późniejszym wstrzymano, ponieważ rząd USA nie chciał zrazić do siebie opinii publicznej przez inscenizowanie procesu, powodem którego byłyby tarcia pomiędzy Czechami a Słowakami.





